

Dekameron 2020

Monika Zabelowicz

BIURO WSPÓŁCZESNE A DAWNE.

KRÓTKA PODRÓŻ PO BIURKACH I BIURECZKACH

Przyglądając się obrazowi przedstawiającego świętego Hieronima w swojej pracowni, pędzla nieznanego niderlandzkiego malarza, nasuwać może nam się pytanie, czy tak dużo na przestrzeni wieków zmieniło się w układzie naszych biur? Święty Hieronim, jako patron studentów, bibliotekarzy, archiwistów, nie bez powodu uwieczniony został na płótnie w zadumanej nad rękopisami pozie. Na stole starszego człowieka widzimy lichtarz, pulpit, porzucane książki, krucyfiks. Oprócz przedmiotów o alegorycznym znaczeniu, takich jak czaszka i klepsydra, w pracowni świętego Hieronima nie znajduje się nic, co wzbudzałoby nasze szczególne zdziwienie. Podobnie bowiem może być urządzony nasz warsztat pracy, w którym pod ręką



znajdują się, czasem pozostawione w lekkim nieładzie, najpotrzebniejsze przedmioty. My również pochylamy się nad pulpitem, wprowadzicie nie drewnianym, lecz komputerowym, a lichtarze zastąpiliśmy biurkowymi lampkami, siedzimy jednak na krześle, przed stołem z porzrzuconymi przedmiotami osobistymi. Czy tak wiele więc się zmieniło?

W dobie pandemii możemy stwierdzić, że powróciliśmy w pewnym sensie do czasów nowożytnych. W nowożytności nie każdy mógł cieszyć się takim spokojem podczas pracy, jak pustelnik święty Hieronim. W ówczesnych domach trudno było o jakąkolwiek prywatność, gromadziły się w nich bowiem całe rzesze ludzi. W czasach nowożytnych nie rozdzielano najczęściej miejsca pracy od miejsca zamieszkania, we własnych domach zarówno rzemieślnicy organizowali swoje warsztaty, jak i prowadzili swoje gabinety przedstawiciele zawodów umysłowych. Nowożytne domy były więc pełne ludzi i hałasu, podobnie jak dzisiaj, kiedy jedno mieszkanie często zamienia się w kilka gabinetów pracy oraz szkołę.

Powróćmy jednak do pierwotnego wyjścia rozważań, czyli wyglądu biurka. Pierwsze biurka, przypominające formą współczesne rozwiązania, powstały w drugiej połowie XVII wieku. Okres ten zapoczątkował wspaniały rozkwit meblarstwa. Zaczęto wytwarzać meble z cenniejszych odmian drewna, rewolucyjny okazał się być heban, który ceniono za głęboki, prawie czarny odcień. W XVII wieku powstało nawet specjalne określenie na stolarzy, zajmującymi się produkcją mebli wyłącznie z hebanu, nazywano ich ebenistami (od francuskiego ébène [heban]). Do dziś we Francji tytułem ébéniste określa się stolarzy projektujących meble artystyczne. Muzeum Narodowe w Warszawie posiada wspaniały egzemplarz siedemnastowiecznego biurka autorstwa francuskiego ebenisty. Biurko

wykonano zostało w typie bureau Mazarin. Biurko Mazarin'a, nazwane tak ku pamięci francuskiego kardynała Mazarina, stanowi hybrydę biurka i komody, dwóch mebli, które swoje ostateczne kształty przybiorą na początku XVIII wieku. Ten typ biurka wspierał się na ośmiu nogach i posiadał trzy szuflady po bokach oraz jedną na środku, w niewielkim wgłębieniu między szafkami pozostawało zaś miejsce na nogi. Biurka typu Mazarin dekorowano bogatą markieterią, fornirowaniem i inkrustacją, przez co meble te przykuwają uwagę grą kolorów, która rozgrywa się na płycinach. Piękne kwiatowe intarsje, które ozdabiają model biurka ze zbiorów Muzeum Narodowego, wykonane zostały na palisandrowym tle, z kilku różnych rodzajów drewna. Drobne jasne kwiaty stanowią zaś inkrustację stworzoną z kości. Kwiatową mozaiką pokryty jest nawet blat biurka. Dopracowane do najdrobniejszych szczegółów techniki ebenistów, świadczące o nadzwyczajnej zręczności ich autorów, sprawiły, że francuscy artyści-stolarze zasłynęli w całej Europie.



Dawniej biurko uważane było za wyłącznie męski mebel. Jedynie mężczyźni upoważnieni byli bowiem do pracy intelektualnej, która wymagała posiadania specjalnego sprzętu, przy którym można byłoby przeglądać dokumenty, pisać korespondencję dotyczącą spraw gospodarczych, czy państwowych. Biurko stanowiło obowiązkowy mebel każdego gabinetu prawnika, administratora, czy nawet rzemieślnika, który musiał prowadzić księgę rachunkową. Poza wyjątkami, kobiet najczęściej nie angażowano do pracy umysłowej. Biuro stało się więc męskim atrybutem, do którego niewiele kobiet miało dostęp. Duże, męskie biurko nie było potrzebne kobietom, których pisanie ograniczyć powinno się do listów miłosnych. Ogromny rozmiar blatu biurka miał z pewnością wywierać wrażenie na klientach, ale był także niezwykle funkcjonalny. Mógł pomieścić wiele osób - właściciela, jego sekretarza oraz klientów lub gości, którzy mogli usiąść naprzeciwko. Rozmiar biurka był więc uzasadniony. Mebel musiał posiadać duży blat, aby pomieścić więcej niż jedną osobę. Przed biurkiem nad losami Polski rozmyślał król Stanisław August na portrecie pędzla Marcella Bacciarellego. Opierający się o biurko, ubrany w domowy strój król sportretowany został w swoim gabinecie. Gabinet Stanisława Augusta na Zamku Królewskim nie stanowił jednak jedynie prywatnego wnętrza, po którym król mógł zawsze przechadzać



się w szlafroku. Gabinet Królewski był miejscem, z którego król spełniał codzienne obowiązki związane ze sprawowaniem władzy. W nim król przyjmował osoby, które nie wymagały uroczystego przyjęcia w jednym z dwóch pokojów audiencjonalnych. Gabinet był więc miejscem codziennych audiencji królewskich i niemym słuchaczem poufnych rozmów króla.

Istniały również damskie odpowiedniki męskich biurków. Małe, sfeminizowane stoliki, nie kwestionowały jednak biurka jako męskiego atrybutu, tylko wręcz wzmocniały ten pogląd. Kobięce biurka były stołami niewielkich rozmiarów, a ich dekoracje nawiązywały do stylistyki stolików do herbaty, toaletek i szafeczek, które ozdabiały damskie buduary. Od XVIII wieku kobiety korzystały najczęściej z sekretarzyków. W zbiorach Muzeum Narodowego znajduje się osiemnastowieczny damski sekretarzyk w typie francuskiego sekretarzyka dos d'âne [ośli grzbiet]. Jak wszystkie tego typu stoły, mebel posiada skośną klapę i wspiera się na cienkich, wysokich, wygiętych w łuk



nóżkach. W pasie oskrzynienia stół posiada trzy szuflady z ozdobnymi kluczynami. Także wewnątrz mebla skrywa przegródki i szufladki. Wykonany z regionalnego drewna sekretarzyk nie posiada dekoracji ornamentalnej, jednak dzięki harmonijne zarysowanemu oskrzynieniu, falistemu brzegowi blatu i ładnie wyprofilowanym nogom, nabiera dyskretnego wdzięku, charakterystycznego dla rokokowych sprzętów. Takie niewielkie stoły, posiadające krzywizny i eleganckie wygięcia, stały się najpopularniejszą formą sekretarzyków czasów Ludwika XV.

To, co fizycznie odróżniało sekretarzyk od biurka, to liczne skrytki, które poszerzały funkcjonalność mebla. Choć również biurko mogło posiadać szuflady, nawet zamykane na klucz, to były one widoczne. Sekretarzyki projektowano zaś tak, by blat, skrytki, szafki i szufladki były ukryte wewnątrz mebla. Stoły takie cechowała więc praktyczność - otwarta kłapa sekretarzyka tworzyła blat do pisania, zamknięta zaś ukrywała nastawkę z szufladkami i przegródkami. Bez obaw można było przechowywać w nim listy miłosne i inne sekrety, które nie mogły dostać się w ręce osób niepowołanych. Sekretarzyk zapewniał także prywatność podczas samego pisania listu. Tylna część sekretarzyka uniemożliwiała innym zobaczenie tego, co zostało napisane i oddzielała piszącego od innych osób, tworząc poczucie intymności, jakiej wymagało pisanie prywatnych listów. XVIII wiek to złoty okres sztuki pisania listów, dlatego sekretarzyki stały się jednym z ważniejszych wynalazków osiemnastowiecznego meblarstwa.

Sekretarzyk nie był jednak jedynie kobiecym meblem. Biurka posiadali jedynie mężczyźni zajmujący się pracą intelektualną, która wymagała posiadania go, jednak zarówno kobiety, jak i mężczyźni angażowali się w pisanie prywatnych listów w wolnym czasie. Męskim odpowiednikiem sekretarzyków stało się biurko cylindryczne, w którym mężczyźni mogli

przechowywać korespondencję oraz dokumenty. Błat biurka wieńczono nastawą w kształcie ćwiartki cylindra, którą można było odsłaniać lub zasłaniać za pomocą systemu żaluzji, zbudowanego z drewnianych listewek. Ten skomplikowany mechanizm uważany jest za największe osiągnięcie techniczne meblarstwa XVIII wieku. Wynalezienie cylindra żaluzjowego przypisuje się Jean'owi-François'owi Oeben'owi, twórcy słynnego biurka Ludwika XV z 1760 roku. Tego typu mebel znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego. Płaska kopuła cylindra posiada kluczynę, biurko można było więc zamknąć na klucz. Dodatkowo biurko posiada cztery szuflady. Wykonany pod koniec XVIII mebel wspiera się na klasycystycznych, zwężanych ku dołowi, kanelowanych nóżkach. Biurko ozdobione zostało prostą, klasycystyczną dekoracją ornamentalną.



Powszechny dostęp do technologii sprawił, iż sekretarzyki stały się bezużyteczne. Wszystkie potrzebne dokumenty i korespondencję przechowujemy bowiem w komputerach, które, podobnie jak zamykane na klucz sekretarzyki, przed niepowołanymi osobami chronimy hasłem. Biurko zaś nadal traktujemy jako bardzo osobisty mebel i rzadko się z kimś nim dzielimy. Posiadanie własnego biurka, nawet jeśli nie jest tak wystawne, jak to siedemnastowieczne typu Mazarin, docenia się zwłaszcza w czasach przymusowego home office.